

Sygn. akt V CSK 434/17

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku B. Ś.
przy uczestnictwie P. S.A. w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 26 stycznia 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w O.
z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt II Ca [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał się na oczywistą zasadność skargi oraz występowanie na jej tle szeregu istotnych zagadnień prawnych oraz potrzeby wykładni przepisów prawa. Zauważyć trzeba, że co do wszystkich tych okoliczności krytycznie i przekonująco odniósł się uczestnik postępowania w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wykazując, że nie uzasadniają one przyjęcia jej do rozpoznania. Po pierwsze, skarga nie jest oczywiście uzasadniona. Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie ma podstaw, aby przyjmować, że Sąd II instancji nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacyjnych. W szczególności sam skarżący w uzasadnieniu skargi trafnie dostrzega, że co do niektórych zarzutów apelacyjnych nie ma wyraźnego odniesienia się wprost w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia - wcale nie musi to oznaczać, i nie oznacza, że nie były one zbadane przez Sąd. Sąd II instancji w modelu przyjętej w Polsce apelacji merytorycznie rozpoznaje i ocenia całą sprawę, w konsekwencji bada też wszystkie zarzuty, natomiast nie musi *expressis verbis* w uzasadnieniu odnosić się do każdego z nich, choćby był bezzasadny, absurdalny, czy też jego rozstrzygnięcie wynikało z innych uwag zawartych w uzasadnieniu. Odmienne stanowisko mogłoby wręcz uniemożliwić orzekanie i służyłoby jako instrument ewentualnego nadużycia prawa procesowego – wnoszenie setek oczywiście bezzasadnych zarzutów musiałoby powodować sporządzanie kilkusetstronicowych uzasadnień tylko po to, aby do każdego z nich indywidualnie się odnieść. Jak dostrzega sam skarżący, Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przedstawił kompleksową i spójną własną koncepcję służebności przesyłu, co stanowi przekonujące uzasadnienie, dlaczego wszystkie zarzuty apelacyjne nie znalazły potwierdzenia, bez potrzeby li tylko formalnego odnoszenia się do każdego z nich. Oczywiście ze stanowiskiem Sądu można

polemizować tak w ogólności, jak i w szczegółach, ale na to jest ewentualnie miejsce w zarzutach kasacyjnych - samo sporządzenie uzasadnienia w ten sposób nie świadczy o oczywistej zasadności skargi i nie przekonuje do przyjęcia jej do rozpoznania. Po drugie, trudno z zawilego wywodu zawartego w skardze zrozumieć, czego dotyczy pierwsze z istotnych zagadnień prawnych, mających przekonać do przyjęcia jej do rozpoznania. Wydaje się, że dotyczy to polemiki z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13 (OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68), tyle że skarżący nie wskazuje ani rozbieżnych z nią orzeczeń, ani jej krytyki przeprowadzonej w doktrynie - zatem jego wywód ma charakter wybitnie subiektywny. Ma on oczywiście prawo nie zgadzać się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, ale jego subiektywne przekonanie nie świadczy o tym, że mimo rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego wciąż aktualne jest zagadnienie prawne w takim znaczeniu, w jakim tym pojęciem posługuje się ustawodawca w kontekście przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Po trzecie, skarżący wskazuje na potrzebę wykładni art. 305¹ i 305² k.c. pod kątem tego, czy tytułem prawnym wyłączającym ustanowienie służebności przesyłu jest jakikolwiek tytuł prawny do nieruchomości, czy tylko służebność przesyłu. Kwestia ta również została już wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym się przyjmuje, że np. takim tytułem jest służebność gruntowa o treści służebności przesyłu, a także tytuł administracyjnoprawny, wynikający z wydania decyzji na podstawie art. 35 ustawy z 1958 r. - jasne jest zatem, że ustanowienie służebności przesyłu wyłącza każdy tytuł prawny. Po czwarte, zdaniem skarżącego istnieje potrzeba wykładni art. 35 ustawy z 1958 r. w kontekście postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2016 r., IV CSK 339/15 (niepubl.). Tu znowu jednak skarżący jedynie polemizuje ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, bez wskazania rozbieżność w orzecznictwie czy doktrynie, więc, jak już wskazano nie ma obiektywnie istniejącej w tym zakresie potrzeby wykładni. Po piąte, skarżący podnosi rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego pomiędzy stanowiskiem zajętym w powołanym postanowieniu i w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09 (OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 92). Jak trafnie dostrzeżono w odpowiedzi na skargę kasacyjną, skarżący nie wskazał, w czym ta rozbieżność miałaby się przejawiać i na czym polegać.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

aw

jw